

# SAMOKSZTAŁCENIE

MIESIĘCZNIK OŚWIATOWO-KULTURALNY

Redakcja i Administracja: Warszawa, Wilcza 66 m. 11.

Konto czekowe w P. K. O. № 2915.

## TREŚĆ NUMERU:

Nasz nowy statut.

Statut Stow. Młodzieży Polskiej „Samokształcenie“.

*Zdzisław Wójtowicz*: Samokształcenie w dobie dzisiejszej.

*Jerzy Lubowicki*: Anarchizm w wychowaniu.

Co czytać?

Informacje i wiadomości.

Ze Stow. „Samokształcenie“.

Drobiazgi naukowe.

Nowości wydawnicze.

Odpowiedzi Redakcji.

Na fundusz prasowy.

Od wydawnictwa.

Rozrywki umysłowe.

Ogłoszenia.

**Przypominamy o odnowieniu przedpłaty na rok 1924.**

WYTWÓRNIĄ PRZYRZĄDÓW GIMNASTYCZNYCH

**J. SKALSKI**

WARSZAWA.

SENATORSKA 22.

POLECA PRZYRZĄDY GIMNASTYCZNE  
LEKKOATLETYCZNE, SPORTOWE i t. p.

WYSYŁA NA ŻĄDANIE KATALOG ILLUSTR. GRATIS.

## KSIEGARNIA KRONIKI RODZINNEJ

Warszawa, Plac Zamkowy (Podwale 4)

poleca następujące wydawnictwa:

|   | Cena<br>zasadnicza |
|---|--------------------|
| Bojarska St. POLSKA ODRADZAJĄCA SIĘ. Studja społeczne. Str. 208                 | 2.—                |
| Bzowski Z. J. SAMOOBRONA DUSZY POLSKIEJ. Str. 48 . . .                          | 0.50               |
| KONSTYTUCJA RZECZYSPOLITEJ POLSKIEJ z dnia 17 marca<br>1921 r. Str. 64. . . . . | 0.20               |
| Migasiński E. L. POLACY w PARANIE WSPÓŁCZESNEJ. Str. 240                        | 1.60               |
| Strzemiński J. URLOPY PRACOWNIKÓW. Ustawa i jej rozbiór.<br>Str. 68. . . . .    | 0.60               |
| Tańska M. METODYKA RELIGJI i POGADANEK RELIGIJNYCH.<br>Str. 72. . . . .         | 0.75               |
| Tworkowski W. X. CZY ZRYWAĆ Z RZYMEM? Str. 56. . . . .                          | 0.75               |
| Tyszkiewicz H. ANGLJA a POLSKA. Studium histor.-politycz. Str. 134              | 0.75               |
| Włoszczewski S. KASA CHORYCH a DOKTRYNA SOCJALISTY-<br>CZNA. Str. 64 . . . . .  | 0.30               |
| — O CZASIE PRACY z punktu widzenia Interesu narod. Str. 192                     | 1.—                |
| Woroniecki J. O. WYCHOWANIE SPOŁECZNE i PRACA SPO-<br>LECZNA. Str. 48. . . . .  | 0.30               |
| — O TON AKCJI KATOLICKIEJ. Str. 00 . . . . .                                    | 0.00               |
| Woycicki Al. prof. X. ZADANIA i POTRZEBY KATOL. SPOŁECZ.<br>w POLSCE . . . . .  | 0.10               |

Ceny podane są w jednostkach zasadniczych. Chcąc otrzymać bieżącą cenę katalogową książki, mnoży się cenę zasadniczą przez mnożnik księgarski. Od 24-go stycznia 1924-go roku mnożnik ten wyraża się cyfrą 1.500.000. Do ceny katalogowej dolicza się 20%, dodatku sortymentowego.

Zamówienia z prowincji załatwia się natychmiast za zaliczeniem pocztowem.

Katalogi wydawnictw własnych KSIEGARNIA KRONIKI RODZINNEJ wysyła bezpłatnie na każde żądanie.

# SAMOKSZTAŁCENIE

MIESIĘCZNIK OŚWIATOWO-KULTURALNY

wychodzi pod redakcją A. L. Szymańskiego  
przy współudziale komitetu redakcyjnego.

---

Redakcja i Administracja: Warszawa, Wilcza 66 m. 11. Otwarta w poniedziałki, czwartki  
i soboty od 8 wieczorem.

Konto czekowe Poczty Kasy Oszczęd. 2915.

---

Przedpłata półroczna 2 złp., zagranicą 3 złp., w Ameryce 1 dolara.

---

---

## Nasz nowy statut.

Stowarzyszenie „Samokształcenie“ w pierwszym okresie swojego istnienia działało jak autonomiczne Koło Tow. Przyjaciół Młodzieży i rządziło się specjalnym regulaminem, zatwierdzonym formalnie przez zarząd główny rzeczonoego Towarzystwa.

Z biegiem czasu jednak działalność naszej organizacji rozrastała się, wychodząc po za granice Warszawy, gdy tymczasem Tow. Przyjaciół Młodzieży tylko Warszawę swą działalnością obejmowało. Powstała więc potrzeba zreorganizowania „Samokształcenia“ i nadania mu formy zupełnie samodzielnej organizacji. Zajęła się tą sprawą specjalna komisja i po długich zabiegach uzyskaliśmy zatwierdzenie nowego statutu, który w dzisiejszym numerze znajdują Czytelnicy w całości.

Statut ten daje bardzo szerokie ramy działalności organizacji. Pozwala rozszerzyć ją na całą Polskę. Dziś więc nie stoją nam już na przeszkodzie żadne względy formalne i tylko od naszej dobrej woli, od zabiegliwości nas samych zależy, by „Samokształcenie“ rosło w siłę, by coraz lepiej spełniało te zadania, które postawiło sobie za cel i rację istnienia.

A więc do czynu, do wytrwałej a usilnej pracy! Wszyscy, zgodnie, razem!

# STATUT „SAMOKSZTAŁCENIA” Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej.

Na zasadzie postanowienia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 7 grudnia 1923 r. № B. B. 2042-b wciągnięto do rejestru stowarzyszeń i związków № 1015 stowarzyszenie pod nazwą: „Samokształcenie”, Stowarzyszenia Młodzieży Męskiej.  
Warszawa, d. 10 grudnia 1923 r.

Minister spraw wewnętrznych:

(—) *Ołpiński*

Podsekretarz stanu.

## § 1.

Stowarzyszenie nosi nazwę: „Samokształcenie” Stowarzyszenie Młodzieży Męskiej.

## § 2.

Cele stowarzyszenia:

- wyrobienie umysłowe i moralne swoich członków w duchu ideałów narodowych i chrześcijańskich;
- wyrobienie obywatelskie i społeczne;
- wychowanie fizyczne;
- rozwój życia towarzyskiego.

## § 3.

Cele powyższe Stowarzyszenie osiąga przez:

- pracę w sekcjach naukowych i społecznych;
- urządzanie odczytów i wieczorów dyskusyjnych;
- utrzymywanie biblioteki i czytelní;
- wydawnictwa i publikacje;
- komunikowanie się ze Stowarzyszeniami Młodzieży w Polsce i zagranicą, oraz wchodzenie w bliższy kontakt z pokrewnymi ideowo;
- wycieczki naukowo-krajoznawcze;
- uprawianie sportów;
- wieczory artystyczno-literackie i towarzyskie;
- nabywanie majątku ruchomego i nieruchomego, oraz zawieranie wszelkich, przez prawo dozwolonych umów i zobowiązań.

Do osiągnięcia wskazanych celów Stowarzyszenie dążyć będzie z zachowaniem obowiązujących praw i przepisów.

## § 4.

Stowarzyszenie stanowi osobę prawną.

## § 5.

Działalność Stowarzyszenia rozciąga się na całą Rzeczpospolitą Polską z zachowaniem

waniem miejscowych praw o Stowarzyszeniach. Siedzibą Stowarzyszenia jest st. m. Warszawa.

## § 6.

Stowarzyszenie ma prawo otwierać Oddziały przy ścisłym stosowaniu się do przepisów obowiązujących i niniejszego statutu.

## § 7.

Stowarzyszenie posiada pieczęć własną z napisem: „SAMOKSZTAŁCENIE” Stowarzyszenie Młodzieży Męskiej.

## § 8.

Członkowie Stowarzyszenia: Członkowie Stowarzyszenia dzielą się na rzeczywistych, wspierających i honorowych.

## § 9.

I. Członkiem rzeczywistym Stowarzyszenia może zostać każdy Polak chrześcijanin, kształcący się lub pracujący w przemyśle, handlu, biurowości i mający skończonych lat 21. Przyjęcie kandydata na członka Stowarzyszenia następuje:

- po złożeniu deklaracji, podpisanej przez 2-ch członków wprowadzających;
- po zatwierdzeniu deklaracji przez Zarząd Stowarzyszenia;
- po opłaceniu wpisowego w wysokości 1/2 zł. pol.
- składka członkowska wynosi 3 zł. pol. i może być wnoszona w ratach kwartalnych lub miesięcznych.

II. Członkiem wspierającym Stowarzyszenia może zostać każdy Polak (ka) Chrześcijanin (ka), który (a) wpłaci corocznie pięciokrotną sumę wpisowego członka rzeczywistego.

UWAGA: Należności w złotych polskich będą płatne w markach polskich, podług relacji urzędowej, jaka obowiązywać będzie w dacie uiszczenia przypadającej opłaty, a w razie braku takiej relacji według kursu franka szwajcarskiego na giełdzie warszawskiej, licząc 1 frank szwajcarski równy 1 złotemu polskiemu.

Członek wspierający ma tylko prawo głosu doradczego, nie może wybierać i nie może być wybranym do władz Stowarzyszenia. Członków wspierających przyjmuje Zarząd.

III. Członkiem honorowym może zostać osoba, obdarzona tą godnością na wnio-

sek Zarządu przez nadzwyczajne Walne Zebranie, za wybitne zasługi poniesione dla Stowarzyszenia i Ojczyzny. Członkom honorowym przysługuje tylko prawo głosu doradczego,

§ 10.

Prawa i obowiązki członków:

- Członek rzeczywisty obowiązany jest;
- stosować się do statutu Stowarzyszenia,
  - współpracować z władzami Stowarzyszenia i przestrzegać uchwały powzięte na zebraniach;
  - uczestniczyć w pracach Stowarzyszenia;
  - płacić określoną w Statucie składkę;
  - prenumerować organ Stowarzyszenia;
  - dbać wogóle o rozwój Stowarzyszenia.

§ 11.

Członek rzeczywisty ma prawo:

- brać czynny i bierny udział w wyborach;
- korzystać z urzędzeń Stowarzyszenia.

§ 12.

Wykreślenie z listy członków następuje:

- na własne żądanie;
- mocą wyroku Sądu Koleżeńskiego, zatwierdzonego przez Walne Zebranie;
- na wniosek Zarządu, większością 2/3 głosów Walnego Zebrania.

§ 13.

Usunięcie z listy członków może spowodować:

- przeciwdziałanie zarządzeniom władz Stowarzyszenia;
- zupełna bierność w pracach;
- nieetyczne zachowanie się;
- zaleganie w opłaceniu składek w przeciągu 3 ch miesięcy.

§ 14.

Organami Stowarzyszenia są:

- Walne Zebranie;
- Rada Naczelna;
- Zarząd;
- Komisja Rewizyjna.

§ 15.

Walne zebranie jest najwyższą władzą Stowarzyszenia. Głos decydujący mają na nim tylko członkowie rzeczywisci. Uchwały zapadają zwykłą większością głosów z wyjątkiem: 1) zmian Statutu, które to postanowienie winno zapadać większością przynajmniej 2/3 głosów obecnych na zebraniu i 2) rozwiązań Stowarzyszenia, co do którego obowiązuje § 44. Głosowanie odbywa się jawnie za wyjątkiem wyborów. Walne Zebrania bywają zwyczajne, doroczne i nadzwyczajne. Do ważności zwyczajnego miesięcznego Walnego Zebrania konieczna jest obecność przynajmniej

połowy członków rzeczywistych, do ważności dorocznego i nadzwyczajnego Walnego Zebrania 2/3 rzeczywistych członków Stowarzyszenia.

§ 16.

Nadzwyczajne Walne Zebranie zwołuje Prezes (zastępca) z własnej inicjatywy, na żądanie Komisji Rewizyjnej, lub na żądanie 1/3 części członków rzeczywistych Stowarzyszenia w terminie nie później miesiąca od chwili otrzymania uprawnionego żądania.

UWAGA: Żądanie członków musi być złożone na piśmie.

§ 17.

Doroczne Walne Zebranie zwołuje Zarząd nie później miesiąca marca każdego roku.

§ 18.

Zawiadomienie o Walnym Zebraniu winno być wydrukowane przynajmniej w jednym piśmie codziennym, przyczem o zwyczajnym miesięcznym zebraniu przynajmniej na tydzień przed terminem, a o nadzwyczajnym i dorocznym na dwa tygodnie przed terminem. Oprócz tego zawiadomienie o walnym zebraniu nadzwyczajnym i dorocznym powinno być rozesłane do wszystkich członków rzeczywistych Stowarzyszenia.

§ 19.

Miesięczne Walne Zebranie:

- rozpatruje i zatwierdza miesięczne sprawozdania Zarządu i poszczególnych Komisji czy Sekcyj;
- rozpatruje i decyduje wszelkie bieżące sprawy administracyjno - gospodarcze Stowarzyszenia.

§ 20.

Doroczne Walne Zebranie:

- rozpatruje i zatwierdza roczne sprawozdania Zarządu i Komisji Rewizyjnej.
- wybiera władze Stowarzyszenia,
- zatwierdza budżet na rok następny;
- mianuje członków honorowych;
- rozpatruje i uchwała wnioski co do zmian Statutu Stowarzyszenia.

§ 21.

Do kompetencji Nadzwyczajnego Walnego Zebrania należy:

- rozpatrywanie i zatwierdzanie wniosków Zarządu, Komisji Rewizyjnej, lub członków, które spowodowały zwołanie zebrania;
- rewizja Statutu;
- mianowanie członków honorowych;
- likwidacja Stowarzyszenia.

§ 22.

Do ważności uchwał dorocznego i nadzwyczajnego Walnego Zebrania wymagana jest obecność  $\frac{2}{3}$  członków rzeczywistych Stowarzyszenia. W razie nieprzybycia dostatecznej ilości członków następne zebranie winno być zwołane w terminie nie później dwóch tygodni i jest prawomocne bez względu na ilość obecnych. Do ważności uchwał zwyczajnego Walnego Zebrania wystarcza zwykła większość członków.

§ 23.

Radę Naczelną stanowi 12 osób, wybranych przez Walne Zebranie na przeciąg jednego roku. Skład osobisty Rady Naczelnej stanowią: przewodniczący, sekretarz, zastępcy i członkowie.

§ 24.

Do kompetencji Rady Naczelnej należy:

- a) nadzór nad działalnością Zarządu Stowarzyszenia i Oddziałów;
- b) zatwierdzenie regulaminu dla Zarządów;
- c) występowanie w imieniu całego Stowarzyszenia przed władzami centralnymi;
- d) ogólna reprezentacja Stowarzyszenia na zewnątrz;
- e) przedstawianie projektów do zmiany Statutu;
- f) przyjmowanie ofiar, zapisów i darowizn.

§ 25.

Rada Naczelna odbywa swe posiedzenia przynajmniej raz na kwartał.

§ 26.

Do ważności uchwał Rady Naczelnej wymagana jest obecność przewodniczącego, lub zastępcy, tudzież połowy członków Rady.

§ 27.

Zarząd składa się z prezesa i 6-ciu członków t. j. Vice-Prezesa, Sekretarza, Skarbnika, Gospodarza i Vice-Gospodarza. Członkowie Zarządu wybierani są na przeciąg jednego roku. Korespondencje pieniężną, umowy, pełnomocnictwa i pokwitowania podpisuje w imieniu Stowarzyszenia Prezes i Sekretarz, lub ich zastępcy.

§ 28.

Do czynności Zarządu należy:

- a) wykonywanie uchwał Walnych Zebrań;
- b) przyjmowanie członków;
- c) powoływanie Komisji i otwieranie Oddziałów;
- d) zatwierdzenie regulaminów dla poszczególnych Komisji i Oddziałów;
- e) zarządzanie całym majątkiem i funduszami Stowarzyszenia.

§ 29.

Zarząd odbywa swoje posiedzenia raz na tydzień.

§ 30.

Członek Zarządu, który bez uprzedniego usprawiedliwienia opuścił trzy kolejne posiedzenia, lub z włożonych na siebie obowiązków z własnej winy nie wywiązał się należycie, podlega na mocy uchwały Zarządu zawieszeniu w czynnościach.

§ 31.

Do ważności uchwał Zarządu potrzebna jest obecność prezesa, lub zastępcy, tudzież połowy członków. Uchwały zapadają zwykle większością głosów, w razie równości rozstrzyga głos prezesa.

§ 32.

Prezes (zastępca) zwołuje i naznacza termin Walnego Zebrania, zwołuje posiedzenia Zarządu, przewodniczy na nich, reprezentuje Stowarzyszenie, podpisuje razem z Sekretarzem korespondencje, asygnuje gotówkę i cyfruje rachunki.

§ 33.

Oddział Stowarzyszenia może być założony za zgodą Zarządu w każdej miejscowości Polski przez grupę nie mniej niż pięciu członków, z zachowaniem miejscowych praw o Stowarzyszeniach.

§ 34.

Oddziały rządzą się autonomicznie z zachowaniem ogólnych zasad niniejszego Statutu.

§ 35.

Oddziały 10% swoich ogólnych wpływów przekazują co kwartał centrali w Warszawie.

§ 36.

Delegaci Oddziałów (jeden na każde zaczące pięćdziesiąt członków) biorą udział w dorocznych Walnych Zebraniach i nadzwyczajnych zebraniach całego Stowarzyszenia.

§ 37.

Oddział każdy najpóźniej do końca marca każdego roku winien nadesłać Centrali w Warszawie do zatwierdzenia sprawozdanie roczne ze swej działalności.

§ 38.

Dla ujednostajnienia organizacji Zarząd Główny ma prawo delegowania do poszczególnych oddziałów Stowarzyszenia swych instruktorów i lustratorów.

§ 39.

Komisja Rewizyjna składa się z trzech członków, wybranych na Walnem Zebraniu, ma obowiązek i prawo:

- a) sprawdzać kasę, rachunki i inwentarz;
- b) przedkładać Walnemu Zebraniu sprawozdania finansowe i stan inwentarza;
- c) w razie ujawnienia niedokładności w gospodarce finansowej Zarządu, zawiesza w czynnościach poszczególnych członków Zarządu i zwołuje Nadzwyczajne Walne Zebranie.

§ 40.

Sąd koleżeński składa się z trzech członków rzeczywistych Stowarzyszenia, wybranych przez Walne Zebranie dla każdorazowego łagodzenia nieporozumień.

§ 41.

Majątek Stowarzyszenia stanowią:

- a) kapitał żelazny;
- b) kapitał obrotowy;
- c) inwentarz.

§ 42.

Na kapitał żelazny składają się specjalnie na ten cel przeznaczone legaty,

dary i t. p., oraz 20%, od salda miesięcznego.

§ 43.

Ruchomości i buchalterja są prowadzone według przepisów prawa i zwyczajów. Rokiem obrachunkowym jest rok kalendarzowy.

§ 44.

Likwidacja Stowarzyszenia może być zdecydowana przez większość 3/4 członków Stowarzyszenia na trzech kolejnych Walnych Zebraniach.

§ 45.

Likwidację majątku Stowarzyszenia powierza się Komisji Likwidacyjnej, wybranej na ostatnim Walnem Zebraniu. Po dokonaniu włożonych na nią czynności, Komisja zdaje sprawozdanie na zwołanem przez siebie zebraniu i przedstawia wnioski.

§ 46.

Po zebraniu Komisja Likwidacyjna rozwiązuje się.

Warszawa, d. 10 grudnia 1923 r.

(—) E. Korzon (—) W. Ściwiariski  
(—) A. Szymański.

---

**Niedoleństwo jest narodowym grzechem polskim, któremu winniśmy wszystkie nasze klęski, bo usiłowania garstki bohaterów marnowały się zawsze niedoleństwem ogółu.**

**Niedoleństwo — to jest niewykonanie nakazu dzielności. Dzielność w dobrej sprawie — to przykazanie każdego Polaka.**

*Stanisław Szczepanowski.*

---

## Samokształcenie w dobie dzisiejszej.

Mam to przeświadczenie, że gdybym zaczął przeglądać dawniejsze numery „Samokształcenia“ — znalazłbym niejedno silne a trafne określenie i uzasadnienie tytułu. Lecz nieci mię ta niezgłębiona toń dociekań, jaką temat samoprzyswajania sobie wiedzy i umiejętności rozumienia zjawisk różnorodnych rozlewa. Rozmowa z duszą własną, czułą na każdy dźwięk postępu, ogarnianie dzisiejszego życia kulturalnego i cywilizacyjnego, które wyrwało się z pęt fantazji, ożywiło niemal z bajki wyjęte pomysły, ujarzmiło przestworza, każde drgnienie powietrza, każdy prąd wody pod swoje rzucić może rozkazy — to jest tym niewyczerpanym „krzykiem życia“, który dzielne myśli zrodzić musi. A gdy sięgniemy myślą w mglistą przyszłość —

czyż nie marzy nam się świat dziwnie możny i wspaniały, świat, który będzie w całości organizmem żywym, omal idealnie jednolitym.

Człowiek bierze w dłoń ziemię i wydaje władcze rozkazy. I biegnie głos ludzki niepołamany z jednego krańca na drugi. Rozbita przestrzeń gromada ludzi zcala się, bo dźwierz moc opanowania dali, bo cichy głos człowieka słyszeć mogą jednocześnie miliony; zawrotna szybkość czeka na ludzkie skinięcie, gdyż w tajemnicę natury wdarł się duch człowieka, posiadał jej skrytości i tworzy z nich bogaty plon czynu.

Jakiż więc będzie do tych faktów nasz stosunek, bo powiedzmy sobie trzeźwo, że człowiek to uczynił, lecz nie jako zbiorowa organizacja, lecz jednostkowe ucieleśnienie genjuszu ludzkości. Jest to niewątpliwie płód całego rodu człowieczego, lecz mękę tworzenia i dociekania wzięła na siebie wyłącznie jednostka. Trzeba więc to nierównomierne rozłożenie sił i czynu choć w części rozproszyć, trzeba do warsztatu twórczego wciągnąć bodaj wszystkich ludzi i nawet tych skromnych, którym nie świta władczość twórcza. Niech ci, choć wielkość stworzonego dzieła czują i celu jego nie będą obcy.

Nie wystarczy dziś filozoficzne pogłębienie myśli, nadanie przejrzystości zagadnieniom oderwanym. Należy wkroczyć w obręb realnego działania, którego wyrazem wzniosłym i dosadnym jest technika.

Człowiek dzisiejszy musi być znawcą wszystkich dziedzin, bo płaczą się one w węzeł gordyjski i nierozwiązanie jednej zagadki zaciemnia cały sens. Człowiek przestał tworzyć odosobnienie. To, co wychodzi z pod pióra, pędzla, diuta, cyrkla niewątpliwie jest spokrewnione. Jeden plan powołuje następny, ten już za sobą legion projektów wiezie. Umysły oddziaływują na siebie przez obcowanie, wypowiedanie się lub przez dzieła. Dzisiaj niema takiego zawodu, któryby mógł śmiało powiedzieć: cóż mię inni mogą obchodzić! Człowiek taki zostałby poza triumfalnym pochodem postępu, zmartwił i obezwładnił się.

Jakiż ma związek np. literatura i technika? Wydają się one być odrębnymi siłami. Lecz łączy je własność tworzenia, cała umysłowość doby. Literatura wysubtelnia czucia ludzkie, technika stwarza ludziom możliwość wznioślejszego bytowania. Literatura krzesze pojęcia, a technika wciela je w kształt żywy. Co było w umyśle literata nieuświadomioną pobudką tworzenia, to technik przeobraża w kształt realny. Zastrzegam się, iż nie chcę powiedzieć jakoby literatura poddawała tematy, a ich zrekonstruowanie należało do ludzi odrębnej twórczości. Nie! Literatura stwarza konieczność postępu, niejako pcha do równoległego wysubtelniania ducha i materji. To współrzędne urabianie świata pojęć i materji stwarza w sumie ludzki postęp, tę pełnię wykwintu, który jest udziałem każdego pokolenia.

Człowiek, jeśli się zaskorupi w samym sobie, żuje ziarno na twardej opokę własnej egzystencji, która plonu wydać nie może.

Trzeba więc zbliżyć się do tych łąków, zasianych ogólnoludzką myślą, aby mieć prawo do udziału w omlocie czynów. Da się to osiągnąć, gdy drogą samokształcenia przyswoi sobie każdy bratnią myśl, odczuje bratni czyn, gdy dojdzie do szczytu pracy, gdzie żadna zagadka bytu i tworzenia ostać się nie może. Wykluczenie więc zagadek natury myślowej i technicznej jest tym celem, do którego nauka człowieka zmierzać musi.

Ogólna prostaczość pojmowania dzisiejszego świata jest posunięta do stopnia bewzględnej niewiedzy. Coś się dzieje wokół, coś się zmienia w warunkach istnienia, lecz ogół przyjmuje te objawy prawie bez zainteresowania,



jakby się to działo poza granicami kosmosu, niejako było rzeczą objawioną. A wszak dzisiejszy rozrost techniki wyszedł z warsztatów i laboratoriów, które są wokół nas, mimo których tak obojętnie przechodzimy. Duch ludzki opanował lotność przestworzy i niweczy bezwładność ciała, wspinając się na skrzydłach w wysokości, których znikomą przestrzeń ogarnąć można okiem. Lotnictwo niecierpliwie czeka na swój potężny rozwój, woła każdym lotem nad gnuśną przywarłością do ziemi, aby człowiek szybować począł, i dojrzał w oceanie powietrza zagadkę jego siły. Przyrodzona człowiekowi niechęć do wysiłków, do zrywania z przyzwyczajeniami jest tak wielka, iż ten patrzy na niebывale objawy postępu z obojętną zatwardziałością. Gdzieś ludzie komunikują się na tysiące kilometrów, bratają się czynami swemi — my zaledwie oswajamy się ze strzępami przeszłości twórczej. A dziedziny tych jest legion, a szczytne imię: postęp!

Jeśli teraz mamy odpowiedzieć sobie, w jakim kierunku iść nam przystało, to niewątpliwie odpowiedź będzie zgodna: trzeba przyswoić sobie naukę postępu, której wyrazem będzie wszystko, co pcha człowieka naprzód w jego kulturalnym i cywilizacyjnym życiu.

Obawiamy się skutków, jeśli wnet nie usłyszymy nawoływania geniusza ludzkości do czynu, który rzuca swe hasła przez każdy wynalazek techniczny, każde ulepszenia bytowania, każde wysubtelnienie czucia ludzkiego. Wspinać się na stromy szczyt zagadek, pociągamy opornych, aby wielkość dzieła z konieczności nie uległa ograniczeniom. Samokształcenie więc jest żądaniem czasu, a zrozumienie potężnych urządzeń technicznych wymaganiem doby!

*Zdzisław Wójtowicz.*

---

---

**...jest siła wielka w znojmym ludzkim trudzie,**

**• Pod którego się młotem ukształtują ludzie:**

**Wyrasta w męża dziecko i wątłe pachole**

**Przez cud czyniąca, twórczą, mocną życia wolę!**

*Z. Dębicki.*

---

---

## Anarchizm w wychowaniu.

Niemcy zawdzięczają wiele ze swej potęgi nauczycielom ludowym. Wychowując szerokie warstwy ludowe, podnosząc ich stopień kultury niemieckie nauczycielstwo ludowe kładło długotrwałe fundamenty istnienia i rozwoju narodowego. Przykład to godny naśladowania. Polska, z własną szkodą widomą, zbyt mało nauczycielstwu wogóle poświęca uwagi, a ludowemu w szczególności. Nauczyciel ludowy nie cieszy się w Polsce należną sympatją, płynącą ze zrozumienia pełnionych przez niego funkcji narodowych.

Przyczyny tego leżą w dotychczasowych warunkach życia narodowego i niewysokim stosunkowo poziomie wykształcenia nauczycielstwa ludowego, a więc niedoskonałym wypełnianiu swego powołania.

Koniecznym warunkiem naprawy jest zwiększenie przygotowania nauczycieli ludowych do pełnienia powinności wychowawczych i naukowych. Zadaniu temu — kreśląc jego kierunek i zasady — mają służyć „Zasady Samokształcenia” Dr. Władysława Spasowskiego.

„Zasady Samokształcenia” są pisane „przedewszystkiem dla tych wszystkich nauczycieli szkół powszechnych, którzy posiadają już wykształcenie ogólne przynajmniej w zakresie sześciu klas szkoły średniej”. Innym mogą służyć w bardzo szczupłych rozmiarach.

Szkoła dzisiejsza ma zły system wychowawczy, a raczej wcale go nie ma. Pełna jest tresury, rutyny, „wkuwy”, a brak jej poletu i twórczości, wolności i ukochań ideałów, indywidualizacji i myśli o przyszłym człowieku. Szkoła pomija główne swoje zadanie: pobudzanie swobodnego rozwoju duchowego jednostki. Autor radzi krytykę i zasadniczą reformę systemu wychowawczego i naukowego szkoły dzisiejszej, a po wyjściu z niej zaleca usilne samokształcenie. Bez odkładania go na później, gdyż „po roku trzydziestym jednostka doskonali się tylko w szczegółach, horyzont ducha już się nie rozszerza”. Można w to wszakże wątpić, choćby z przykładów przez autora przytoczonych. (Dante, Tacyt, Kant).

Autor podaje zasady, plan, zakres i metodę samokształcenia, formułuje podstawowe zasady pracy nad sobą, w duchu rozwoju całkowitej osobowości ludzkiej i wysuwa na plan pierwszy „propedeutykę filozoficzną, jako niezbędne, jego zdaniem, prolegomena do wszelkiej pracy nad udoskonaleniem umysłu i ducha, uzupełnione pogłębionem studjum nad wybranym autorem o możliwie rozległym i prawdziwie nowoczesnym, głębokim poglądzie na świat i życie”. Następnie uzasadnia konieczność pracy nad kompleksem zagadnień, odpowiadających skłonnościom jednostki. Mówi również autor o metodzie studjowania książek i opracowywania materiałów, o pogłębianiu studjów przez współpracę kolegów i godziny skupień wewnętrznych i samotności. Kończy swe główne rozważania wyjaśnieniem momentów wykształcenia i działania pedagogicznego (zasady wychowawcze, metoda pracy, zalety nauczyciela) i analizą składników wykształcenia etyczno-społecznego i warunków działalności społecznej nauczyciela (praca zawodowa polityczna, społeczna i oświatowo-kulturalna).

Nie streszczamy szczegółowo myśli autora, gdyż trzebaby drugie tyle napisać, by błędne, częstokroć niebezpieczne, zasady korygować. Metoda wykształcenia i wychowania nauczycielstwa zbyt specjalny to temat, by szerszy ogół dotyczył. Chcemy wszakże zwrócić uwagę na ogólne tendencje i podstawy, na których autor swój system buduje.

Palącą potrzebą każdego myślącego człowieka — mówi autor — jest zdobycie się „na własny pogląd i sąd, na krytykę narzuconych mocą podstępnej sugestji pojęć w duchu panujących prądów polityczno-społecznych, w duchu konfesjonalizmu, kastowości (w XX wieku?), partyjności i nacjonalizmu”. Młodzian zaś powinien „być czas pewien libertynem, bo to droga do umysłowości”, a „umysł musi za wszelką cenę wyzwolić się z powiązków tradycji, powagi i dogmatu”. Możliwe to prościej powiedzieć: nie uznaję niczego, prócz tego, co chcę lub zapragnę uznawać.

Niezawodnym sprawdzianem celu i metod postępowania są idee, do których należy „pogląd na stosunek jednostki do społeczeństwa, na znaczenie jednostki ludzkiej, jako nie tylko podstawowego składnika społeczeństwa

lecz jako celu i racji bytu wszelkich więzi społeczno-państwowych, celu, który nie powinien stawać się środkiem dla dopięcia jakichkolwiek innych celów, lecz musi górować nad wszystkimi celami wogóle". Nie można składać obecnego pokolenia w ofierze pokoleniom następnym, nie wolno uważać ludzi terażniejszych za środek dla osiągnięcia celów i szczęścia pokoleń przyszłych". Następną ideą jest pojęcie pracy twórczej i idea solidarności na terenie narodowym i międzynarodowym.

Solidarność wymaga wykształcenia „ogólnoludzkiego” jako środka uniknięcia hodowania separatyzmów narodowych oraz zapobieżenia na przyszłość walkom w imię ciasnych haseł nacjonalistycznych". „Trzeba dalej zrozumieć międzynarodowy, ogólnoludzki charakter nauki. Niema nauki polskiej, francuskiej, niemieckiej czy angielskiej. Jest w gruncie rzeczy jedna nauka, obowiązująca wszystkich ludzi i wszystkie narody”.

Jakąkolwiek obiera się dziedzinę wiedzy, trzeba mieć kult dla ludzi wielkich, biorąc ich za wzór do naśladowania. Autor jest tak uprzejmy, że podaje szereg osób wzorów, np. w rubryce działacze i mężowie stanu: Gladstone, Cavour, Kościuszko... Piłsudski, ...Marks, ...Lassalle etc., w rubryce „twórcy nowych prądów religijnych”: Konfucjusz, Budda, ...Mojżesz (do naśladowania w Polsce), Jezus etc. „Tak tedy poczynszy od „Życiorysów” Plutarcha, a kończąc na życiorysach Abrahama Lincolna i Józefa Piłsudskiego, we wszystkich dziedzinach życia i pracy z łatwością (rzeczywiście) wynajdujemy dla pokrzepienia umysłu, serca lub charakteru wielkie postacie dziejowe”.

W przedostatniej części swej pracy o wykształceniu pedagogicznym obrusza się autor na tych z nas, którzy zatracili „poczucie granicy w wychwalaniu przeszłości. Historia narodu ma najmniejsze (?) znaczenie w dziedzinie wychowania, gdzie przecież nie takie lub inne minione dzieje narodu winny być czynnikami decydującymi, lecz przede wszystkim aktualne warunki życia oraz ideały czyli rzuty myśli i uczuć w upragnioną przyszłość”. „Ostatecznym zaś celem naszych zabiegów wychowawczych powinno być wyzwolenie umysłu i serca naszych dzieci z pęt nienawiści i przesądów wszelkiego rodzaju społecznych, rasowych lub religijnych, a to w imię etycznej zasady poszanowania i swobodnego rozwoju każdej indywidualności”.

W końcowym rozdziale o wykształceniu społecznym jest mowa o tem, że „mamy dziś wolność narodową, lecz nie mamy bynajmniej wolności politycznej (nie mają jej tylko zdrajcy stanu—*przypisek sprawozdawcy*), społecznej, religijnej i wychowawczej”.

Odnośnie do religji to jakoby „sprawiedliwość, miłość prawdy, oraz poszanowanie sumienia jednostki wymagają od nauczyciela obrony zasad szkoły świeckiej”.

Nauczyciel, żeby być, według autora, godnym tej nazwy „powinien pozbyć się zaściankowości narodowej i bronić się jak przed zarzą przed nacjonalizmem, będącym zaprzeczeniem prawdziwego, światłego patriotyzmu aż „stopniowo posuwając się w latach upraszczać się (?) coraz bardziej i stawać się patryją ludzkości”.

Finalem zapatrywań społecznych nauczyciela ma być „zaszczepienie w szerokich masach przekonania o konieczności stworzenia wielkich Stanów Zjednoczonych Europy”, t. j. akurat tego samego, co w lipcu ub. r. wysunął Trocki w „Prawdzie”, jako dopełnienie hasła „rząd robotniczy i włościański”.

Z takim podłożem ideowym, etycznym i politycznym szkoda czasu walczyć. Pisze to przecież człowiek pełnoletni nie od wczoraj, wykształcony, trudno więc przypuszczać, by nie przemyślał tego, co pisze. Powinien przecież wiedzieć, że jeżeli nauczycieli mógłby w swej ideologii wychować, a przez nich szerokie masy, to w konsekwencji zaprowadzi Polskę na podwórze bolszewizmu nauki i ducha.

Dlatego „Zasad Samokształcenia”, choć nie pozbawionych uwag cennych i słuszných, nie tylko polecić nie możemy, lecz przed wydawnictwem temu nauczycielstwo i młodzież, pragnącą samokształcenia najusilniej przestrzegamy.

„Zasady Samokształcenia” są wybitnym przejawem anarchizmu w wychowaniu, na co naród nasz pozwolić sobie za cenę swego życia nie może.

*Jerzy Lubowicki.*

---

### **Nie masz wykształcenia bez charakteru.**

**Człowiek dopiero jest człowiekiem, jeśli żyje w służbie idei.**

**Spółczeństwa wolne więcej zawsze kładą nacisku na wyrobienie charakteru, społeczeństwa zaś biurokratyczne na wiedzę lub raczej wytresowanie w wiedzy, bo jedne potrzebują samodzielnych obywateli, drugie zaś płatnych sług — jedne żyją siłą społeczną — drugie rygiorem biurokratycznym.**

**Czyżby było wątpliwem, do którego typu dawna Polska należała, do którego Polska odrodzona należeć powinna?**

**Nasza historjografja obecna nie ma wątpliwości: dawna Polska upadła z braku silnego rządu, tylko silnym rządem może się odrodzić.**

*Stanisław Szczepanowski.*

---

## **Co czytać?**

**Oraczewski Czesław X. JAK SIĘ UCZYĆ. Metodyka pracy umysłowej. Str. 140. Wydanie trzecie. Warszawa — Lwów. Książnica Polska T. N. Sz. Śr. i W. 1924.**

Wymieniona w nagłówku książka ukazuje się już w trzecim wydaniu, co najlepszym jest dowodem uznania, jaktem się w społeczeństwie cieszy. Treść jej zawarta jest w siedmiu następujących rozdziałach: I. Potęga nauki. — II. Zdobywanie pilności. — III. Metoda uczenia się. — IV.

Rozwój skupienia i uwagi. — V. Kształcenie pamięci. — VI. Lektura a nauka. — VII. Higijena pracy umysłowej.

Z samego tylko spisu nagłówków poszczególnych rozdziałów spostrzegamy, że autor porusza cały szereg zagadnień, bardzo ważnych dla każdego samokształceniowca.

Ks. Oraczewski opiera się w omawianej książce zarówno na własnem doświadczeniu

czeniu, jak i na pracach innych autorów zarówno polskich jak i obcych—i dlatego ten podręcznik jest do pewnego stopnia ekstraktem tych wszystkich wskazań, rad, pouczeń, informacji i przestróg, jakie zawierały wszystkie inne dzieła, w tej materii traktujące.

Z książką ks. C. Oraczeńskiego jako pożytecznym przewodnikiem pracy umysłowej radzimy zapoznać się każdemu, chcącemu drogą samokształcenia dojść do poważnych wyników swych studiów.

**Zawilński Roman. DYKSIONARZ POLSKI.** Zbiór alfabetyczno zwrotów i wyrażeń niepewnych lub niejasnych. Str. 60. Kraków, S. A. Krzyżanowski, 1922.

Niewielka książeczka, a jak pożyteczna! Wpływ języków niemieckiego i rosyjskiego przez tyle dziesiątków lat zależności ziem polskich od rządów zaborczych bardzo ujemnie uwydatnił się na czystości mowy polskiej. Dziś jest naszym obowiązkiem wypłenić te chwasty i obce duchem naleciałości językowe, jakie plękną naszą mowę zaśmiecają.

Wielką pomocą w tej pracy będzie wskazana tutaj książka dyrektora R. Zawilńskiego, znanego od lat wielu bojownika o czystość i poprawność języka polskiego w mowie i piśmie, który w celu skuteczniejszej walki z wpływami obcemi założył nawet specjalne p. t. „Poradnik językowy”. I roczniki tego miesięcznika i wymieniony w nagłówku „Dykcjonarz Polski” gorąco polecamy wszystkim bez różnicy wieku i stanowiska, bo niemal wszyscy przeciwko duchowi języka ojczyźnego większe czy mniejsze przewiny popełniamy.

**Mościcki Henryk prof. WYBÓR DOKUMENTÓW.** Niezbędnych do nauki historii polskiej w szkołach średnich, seminarjach nauczycielskich i dla samouków. „Szkołna Biblioteczka Historyczna”: Część I, str. 88, część II, str. 119. Warszawa, wydawnictwo J. Lisowskiej.

Sam nagłówek dostatecznie objaśnia o treści i przeznaczeniu wymienionego podręcznika. Kto chce lepiej wniknąć w dzieje Polski, ten koniecznie z pracą prof. Mościckiego dokładnie poznać się powinien.

**Szczepanowski Stanisław MYŚLI O ODRODZENIU NARODOWEM.** Str. 332. Wydanie III, uzupełnione. Książnica Polska T. N. S. W., Lwów — Warszawa, 1923.

Dobrze się stało, że podjęte zostało zbiorowe wydanie pism i przemówień Stanisława Szczepanowskiego, szlachetnego działacza narodowego, który pod koniec XIX-go stulecia podjął energiczną pracę

nad budzeniem ducha w społeczeństwie polskiem wogóle, a na terenie galicyjskim w szczególności.

Nie tu miejsce na szczegółowy rozbiór tych pism, których myślą przewodnią zawsze była tylko i wyłącznie troska serdeczna o dobro narodu polskiego i budzenie wiary we własne siły — chodził nam jedynie o zwrócenie uwagi na te pisma, o zachęcenie do ich przestudjowania.

Oto treść rozdziałów: I. Urywek z II-stu. — II. Walka narodu polskiego o byt. — III. Farys zwycięzca. — IV. Współzawodnictwo Rosji i Anglii w Azji. — V. Urywki z „Nędzy Galicji”. — VI. O Konstytucji Trzeciego Maja. — VII. O Liceum Krzemienieckiem. — VIII. Szkoła ludowa i jej związek z wychowaniem narodowym. — IX. O powstaniu styczniowym. — X. Racjonalizm narodowy. — XI. Myśl z powodu poematu „Sen Jermaka”. — XII. Dezynfekcja prądów europejskich. — XIII. O potrzebie swojego kierunku w literaturze polskiej. — XIV. Aforyzmy o wychowaniu. — XV. Idea polska wobec prądów kosmopolitycznych.

Niektóre z tych rozdziałów, jak II, VI, IX, XII, XIII, XIV i XV doskonale nadają się do zbiorowych rozważań i omawiań w kółkach samokształcenia.

**Bryła Stefan Władysław dr. AMERYKA.** Str. 247. Nakładem Wydawnictwa Polskiego. Lwów — Poznań. CMXXI.

Książka niniejsza nie jest bynajmniej jakimś studjum naukowem o Ameryce ale jedynie barwnym opisem żywo odczutyh wrażeń z podróży po Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej. Autor, jako inżynier, zwracał uwagę na rozwój przemysłu, na metodę pracy mieszkańców Stanów Zjednoczonych i to wszystko, co godnego uwagi spostrzegł opisał żywo, zajmująco i pouczająco. Organizacja pracy tak wiele pozostawia u nas do życzenia, że poznanie trybu życia wyłączonego amerykańkan może być dla nas tylko z pożytkiem osobistym i społecznym.

**Strzempiel J. URLOPY PRACOWNIKÓW.** Str. 68. Księgarnia Kroniki Rodzinnej. 1924.

Pożytek dłuższego odpoczynku po całorocznej pracy zawodowej nie ulega już przez nikogo zakwestjonowaniu. Zasada ta znalazła też swój wyraz w Polsce w ustawowym zapewnieniu pracownikom do rocznych urlopów. Rozpatrzenie szczegółowe kto, kiedy i jak długo, na mocy ustawy o urloпах pracowników, ma prawo do korzystania z odpoczynku płatnego jest treścią wymienionej tu broszury. Autor — ze znajomością rzeczy — zebrał wszystkie okólniki i rozporządzenia ministerjalne

w tej sprawie, tak że każdy może z łatwością w tej książce znaleźć potrzebne dla siebie informacje.

\*  
\*  
\*  
Wszystkie książki, wyszczególnione powyżej w tym dziale, otrzymać można

w KSIĘGARNI KRONIKI RODZINNEJ w Warszawie (Podwale 4).

Zamówienia z prowincji załatwiane są szybko i akuratnie za zaliczeniem pocztowym.

---

---

**Jeżeli zrozumiemy, że przyszłość n. rodu polega na wyrobieniu rasy dzielniejszej, wykształcześniejszej, mężniejszej od ras innych narodów, to zrozumielibyśmy nasze objawienie narodowe...**

*Stanisław Szczepanowski.*

---

---

## Informacje i wiadomości.

**Kursy dokształcające dla nauczycieli szkół zawodowych w Katowicach.**

Urząd wojewódzki w Katowicach organizuje dla nauczycieli szkół zawodowych dokształcające kursy rysunkowe i przemysłowo-kupieckie. Kursy te odbywać się będą w soboty i niedziele, poczynając od dnia 1-go marca r. b.

Na pierwszy kurs rysunkowy zostanie przyjętych 30 nauczycieli, a na drugi zostaną przyjęci wszyscy, którzy kurs pierwszy ukończyli w ubiegłym roku szkolnym w Bielsku. Na kurs przemysłowo-kupiecki przyjętych będzie 30 nauczycieli. Bliższych informacji udziela Wydział Przemysłu i Handlu woj. Śląskiego w Katowicach przy ul. Zielonej.

### **Konkursy Międzynarodowego Biura Pracy.**

Międzynarodowe Biuro pracy komunikuje:

Aby zaznajomić społeczeństwo polskie z międzynarodową organizacją pracy, a tem samem umożliwić mu korzystanie w całej pełni z jej działalności, Biuro to zdecydowało się ogłosić dwa konkursy na dwie polskie rozprawy z międzynarodowej organizacji pracy przy Lidze narodów:

1) Tytuł pierwszej rozprawy brzmi: „Międzynarodowa organizacja pracy i znaczenie jej dla Polski”. Praca ta winna stanowić wykład popularny o zadaniach i działalności międzynarodowej organizacji pracy. Rękopisy winny liczyć około 10.000 wyrazów i mają być złożone przed

d. 31 marca 1924 r. Na prace te międzynarodowe Biuro pracy wyznaczyło dwie nagrody: pierwsza w wysokości 500 fr. szw., druga w wysokości 200 fr. szw.

2) Tytuł drugiej rozprawy brzmi: „Ustrój i działalność międzynarodowego Biura pracy”. Praca ta winna stanowić wykład ścisły o charakterze naukowym, aby służyć mogła za źródło informacji dla osób, pragnących osiągnąć głębszą znajomość przedmiotu. Rękopisy winny liczyć około 70.000 słów i mają być złożone najpóźniej do dnia 31 listopada 1924 r. Na prace te międzynarodowe Biuro pracy wyznaczyło dwie nagrody: pierwsza w wysokości 1.000 fr. szw., druga w wysokości 500 fr. szw.

Prace winny być napisane w języku polskim, nie mogą zaś być tłumaczone z innego języka. Rękopisy mogą być napisane ręcznie, o ile będą zupełnie czytelne, muszą jednak być nadsyłane w mocnej oprawie.

Rękopisy przysyłać należy do oddziału korespondencyjnego M. B. Pr. w Warszawie, na ręce p. dr. A. Rosego, ul. Moluszkki 2.

### **Zajmujące i pouczające odczyty.**

Wydział oświaty i kultury magistratu m. st. Warszawy organizuje w sali Muzeum przemysłu i rolnictwa następujące odczyty:

Sobota d. 23 lutego prof. Gabriel Totwiński: „Mikołaj Kopernik na tle epoki”, ilustrowany przezrociami.

Sobota, d. 1 marca, art.-mal. Aleksander Borawski: „Wawel i jego twórcy”, ilustrowany przezrociami.

Sobota, d. 8 marca, prof. Wincenty Trojanowski: „Jak rozróżnić style w architekturze?” ilustrowany przezrociami kościołów, pałaców i domów starej Warszawy.

Sobota, d. 15 marca, art.-mal. Aleksander Borawski: „Świątynia narodowa, kościół katedralny i koronacyjny w Krakowie”, ilustrowany przezrociami.

Sobota, d. 22 marca, prof. Gabrjel Tolwiński: „Teorie powstawania wszechświata”, ilustrowany przezrociami.

Sobota, d. 29 marca, art.-mal. Aleksander Borawski: „Piękno idealnej Polski w naszych dziejach”, ilustrowany przezrociami.

Sobota, d. 5 kwietnia, prof. Jarosław Chełmiński: „Skroplone powietrze oraz niskie temperatury”, ilustrowany przezrociami i doświadczeniami.

Sobota, d. 12 kwietnia, art.-mal. Alek-

sander Borawski: „Ludwisarstwo polskie i nasze dzwony”, ilustrowany przezrociami.

Informacje i zapisy w biurze referatu (Hoża 27, I p., tel. 67-39) we wtorki, czwartki i piątki od godz. 5 do 7 w. Pozostałe bilety na miejscu na godzinę przed rozpoczęciem odczytu. Wstęp na wszystkie miejsca (obecnie) miljon mk. Młodzież szkolna oraz zameldowane z wczesną do referatu zbiorowe grupy wojskowych korzystają z 50% zniżki. Zastrzegają się ewentualną zmianę terminów odczytów. Początek odczytów o godz. 8-ej wieczorem.

Ponieważ rozkład odczytów wiadomy jest na dwa miesiące naprzód, więc mogą z nich korzystać nie tylko ci Czytelnicy „Samokształcenia”, którzy stale mieszkają w Warszawie ale również i zamiejscowci, od czasu do czasu nawiedzający stolicę. Toć zawsze można tak pokierować rozkładem swego pobytu w Warszawie, by znalazło się parę godzin na wysłuchanie ciekawego odczytu w jedną z wymienionych sobót.

## Ze Stow. Młodz. „Samokształcenie”.

Zarząd Stow. podaje do wiadomości, że zapisy na członków wspierających przyjmuje się w poniedziałki, czwartki i soboty w godz. 7—9 wiecz. (Wilcza 66).

Zamiejscowym wysyłamy dane po otrzymaniu adresu.

Do chwili oddania niniejszego numeru „Samokształcenia” do druku, na liście członków wspierających przybyły następujące nazwiska: p. p. Kaszuba B. i Mater-ska M.

Liczbę członków rzeczywistych oddziału warszawskiego powiększyli: Widel-ski A. oraz Mrugała L. i Sikorski Z. Dwaj ostatni do organizacji przystąpili ponownie.

Do oddziału w Szczakowej zapisali się: p. Szczepanik Fr. i Ślusarczyk S.

Skarbnik Stow. uprasza członków o jak-najszybsze wpłacanie zaległych składek, które przyjmuje w środy i piątki od go-dziny 7—9 wiecz.

Prezes Stow. kol. Ściwiarski Wacław przyjmuje interesantów w soboty 7-9 wiecz.

Sekretariat Stow. czynny w poniedziałki i czwartki 7—9 wiecz.

Staraniem Komisji Oświatowej oddz. warszawskiego w piątki w lokalu przy ul. Wilczej № 66 odbywają się odczyty i wieczory dyskusyjne.

W ostatnich czasach były referaty na następujące tematy: „Naprawa Skarbu”, „Bank emisyjny”, „Nasza obecna konstytucja”, „Bogactwa naturalne Polski” — referentami byli mec. S. Janczewski, poseł T. Błaziejewicz, red. A. Szymański i inni.

Dnia 1 tego r. b. w salonach Kasy-ni Oficerskiej w pałacu Mostowskich w Warszawie, odbył się na zasilenie fun-duszu wydawniczego „Samokształcenia” wielki Wieczór Karnawałowy, połączony z częścią koncertową.

Koncert postawiono na wysokim po-ziomie artystycznym. Piękne arje z oper: „M-me Butterfly”, „Pajace” i „Tosca”, oraz liczne pieśni i piosenki w wykonaniu tej miary artystów operowych, co p. prof. W. Grąbczewski, p. A. Woycicka oraz p. I. Stelmowski czarowały słuchaczy. Utwo-ry te wykonano z uczuciem, precyzyjnie, ośniewając zebranych wspaniałością, czy-stością i melodyjnością głosów. Wyko-

nawcy zdobyli sobie powszechne uznanie, oklaskiwano ich też entuzjastycznie. Przy akompaniamencie zasiadł prof. P. Starczewski. Tańce i wesołe piosenki własnego układu wykonali znani ze swych występów scenicznych w stolicy pp. J. Ściwiarowski i M. Kondracki, zbierając rzędiście oklaski. Całość koncertu wypadła imponująco.

Tańce pod wytrawnym kierownictwem wodzireja kol. Z. Kukiełły rozpoczęto do brze już po północy. Sekundował mu kol. Z. Mayzner. Bawiono się żywo i wesoło z młodzieńczą werwą. Orkiestra smyczkowa z „jazz-bandem”, przygrywała do samego ranka. O atrakcje wieczoru i niespodzianki troszczył się Komitet z kol. E. Korzonem na czele.

Za łaskawy współdział w Koncercie i organizacji Wieczoru Karnawałowego serdeczne podziękowanie wszystkim pp. artystom, wodzirejowi oraz niestrudzonemu gospodyniom i gospodarzom składa  
Redakcja „Samokształcenia”.

### Osobiste.

Dnia 14 października 1923 r. o godz. 6 wiecz. w kościele św. Aleksandra w Warszawie pobłogosławiony został związek młżeński między p. Martą Szmaterówną a p. Alojzym Janem Świerczewskim, jedynym z założycieli naszego Stowarzyszenia.

Redakcja „Samokształcenia” śle młodej parze serdeczne życzenia na nową drogę życia.

## Drobiazgi naukowe.

### Uzdrowiska w Grenlandji.

Jak twierdzi „Paris Médical”, w Stanach Zjednoczonych powstał projekt urządzenia uzdrowisk dla chorych gruźliczych w Grenlandji północnej, wśród wiecznych lodów i śniegów.

Na pomysł ten wpadł jeden z lekarzy amerykańskich, który, sam cierpiąc na gruźlicę, wyjechał do Grenlandji północnej i tam odzyskał zupełnie zdrowie.

### Nowy mikrofon.

Towarzystwo „Westinghouse Electric Company”, mające swą siedzibę w Schenectady, w stanie Nowego Jorku, ogłasza o udoskonaleniu ostatecznym nadzwyczaj czułego mikrofonu, wynalazku dr. Filipa Thomasa.

Mikrofon ten odtwarza wyraźnie dźwięki i szmery, niedostępne dla ucha ludzkiego. Jak naprzykład wibracje organów drobnych owadów. Jest, słowem, tem, czem mikroskop dla oka ludzkiego.

Nowojorskie Muzeum historii naturalnej zainteresowało się żywo nowym tym przyrządem, przewidując w nim nowy, ważny krok dla badań biologicznych.

### Unieszkodliwienie gazu oświetlającego.

Inżynier zakładów gazowych w Newark on Trent, w Anglii, p. Tully, zdołał — jak donoszą dzienniki angielskie — zmniejszyć z 12 na 4% ilość kwasu węglowego, znajdującego się w gazie oświe-

tlającym, bez zmniejszenia jego siły oświetlającej.

Pierwszym skutkiem tego odkrycia będzie, jak powiadają, potaniecie gazu, drugim zaś nie mniej może ważnym, jest niemal zupełne usunięcie niebezpieczeństwa zatrucia się gazem oświetlającym w razie ulatnienia się gazu przez uszkodzoną rurę lub niedomknięcie kurka.

### Współzawodnik jedwabnika.

Na Madaskarze istnieje pajak, mierzący wraz z łapami 7 centymetrów średnicy, a będący poważnym współzawodnikiem gąsienicy jedwabnika.

Pajak ten, zwany przez krajowców Balale, wytwarza nić wprawdzie cienką, ale tak mocną, że może być od razu użyta do przędzenia, gdy tymczasem potrzeba skrócić kilka nici jedwabnika, aby uzyskać nić równej mocy.

Nić Balale przypomina mocno jedwab, może być bielona i farbowana.

W lesistych okolicach Madagaskaru istnieją miliony tych pajaków i krajowcy dawno już znają ich własność, którą wyzyskują przez wtykanie w ziemię prętów bambusowych, w odległości pół metra jeden od drugiego. Pajaki szybko spostrzegają te wygodne podpory i rozpinają na nich swe sieci.

W założonej przez władze francuskie w Tananarivie, stolicy Madagaskaru, szkole rzemiosł dokonano niedawno z temi pajakami prób, które dały wynik zupełnie pomyślny.

Każdy z pajaków wydzieliał w ciągu



dwóch dni 300 do 400 metrów jedwablu i praca ta trwa przez dziesiątki dni, po-  
czem zwierzątko zamiera.

Hodowla Balale nie jest trudna, pa-  
jąk ten bowiem żywi się wszelkiego ro-  
dzaju drobnymi owadami.

---

**Naród, który pierwszy... wyrzuci z wychowania sieczkę  
filozoficzną i prawniczą, a na należytem zrozumieniu nauk  
przyrodniczo-matematycznych oprze swoje nauczanie, wnet  
zdobędzie prym nad światem.**

---

*Stanisław Szczepanowski.*

---

## Nowości wydawnicze.

Księgarnia Książnicy Polskiej T. N.  
S. Sr. i W. Warszawa — Lwów nadesłała  
następujące wydawnictwa swego nakładu:

Ks. Gralewski. Pan Jezus w duszy  
dziecka, cz. I, str. 100. Cz. II, str. 94.

Tytus Benni. Wymowa francuska, (za-  
rysy ortogr. franc.), str. 100.

Tytus Benni. Ortofonia niemiecka,  
(wskaz. do wzorowej wym.), str. 77.

Artur Rappaport. Preparacja do włą-  
zanki wierszy p. Owidjusza Nasona, str. 216.

Dr. Młecz. Orłowicz. Ilustrow. prze-  
wodnik po Toruniu z planem miasta, str. 64.

Dr. Młecz. Orłowicz. Ilustrow. prze-  
wodnik po Grudziądzu, z planem miasta,  
str. 26.

Dr. Młecz. Orłowicz. Ilustrow. prze-  
wodnik po woj. Śląskiem, str. 195.

Prof. Eug. Romer i dr. M. Polackó-  
wna. Geografia dla II kl. szkół średn. i V  
i VI szkół powsz. 101 rysunków w tekście,  
str. 135.

T. Sierżputowski i S. Klebanowski.  
Elementarz rachunkowy cz. I.

St. Hubert i S. Strycharski. Z życia  
zwierząt, cz. I. Ptaki, str. 274.

„Epoka wielkiej reformy“. Studja i ma-  
terjały do dziejów oświaty w Polsce XVIII  
wieku.

Ks. K. Thullie. Ministrantura, czyli  
sposób służenia do mszy św., str. 16.

Czesław Nanka. Wyprawy do nauki  
historji średnow., str. 204.

Dr. Kazimierz Sośnicki. Zarys lo-  
giki, str. 96.

Dr. B. Kalicun - Chodowicki. Zarys  
geometrii wykresnej, str. 152.

Dr. Albert Zipper. Opowiadania z mi-  
tologii greków i rzymian, str. 172.

N. Bobińska. Pierwsze lata naucza-  
nia rysunków w szkole powsz. z kolorow.  
tablicami, str. 80.

Inż. dr. Kasper Weigel. Rachunek  
wyrównawczy, str. 336.

E. Romer-Danysz Fleszarowa. Atlas  
krajozn. woj. warszawsk. mapy.

Ks. dr. Wład. Szczepański. Najstar-  
sze cywilizacje wschodu klasycznego. Egea  
i Hatti. Atlas ilustracyjny, str. 112.

Ks. dr. Wład. Szczepański. Najstar-  
sze cywilizacje wschodu klasycznego. Egea  
i Hatti. 5 tablic i atlas o 363 ryc. Str. 172.

Dr. Fr. Tomanek. Wzory formularzy  
dla prac kantorowych w szkołach handlo-  
wych, str. 40 format duży.

„Społeczna Myśl Religijna“. Str. 116.

Artur Górski. Na nowym progu. Wyd.  
drugie, str. 237.

Ogółem 25 książek.

Księgarnia „Kroniki Rodzinnej“, War-  
szawa, Podwale 4, nadesłała trzy poniższe  
nowości:

Strzempiel J. Urlopy pracowników.  
„Studja na dobre № 10“. Str. 68. 1924.

Konstytucja Rzeczypospolitej Pol-  
skiej z dnia 17 marca 1921 r. Wydanie  
II-e, str. 64. „Poznajmy Prawo № 7“.  
Warszawa, 1924.

Kalendarz Domowy dla wsi i miast  
pod redakcją S. S. Zaleskiego, str. 32.  
Warszawa, 1924.

Stowarzysz. pracown. księgarskich  
nadesłało następujące nakłady własne:

Gnoliński W. Elektrotechnika prądów  
słabych, str. 480.

Jezierski. Litwa i Korona, str. 226.  
Dąbrowski, str. 136.

Radliński. Jehowe, str. 204.

Zagórowski ppor. W puszczy Tek-  
sasu.

Księgarnia p. f. Gebethner i Wolff --  
Warszawa — nadesłała:

Wasilewski Z. Współcześni, chara-  
kteryстыki pisarzy i dzieł, str. 340.

Goetel F. Pałnik Karapeta. Nowele.  
Str. 221.

## Na fundusz prasowy „Samokształcenia“.

|                   |                |
|-------------------|----------------|
| Klub Szaradzystów | Mkp. 1.000.000 |
| Urbański J.       | 90 000         |
| Thiel R.          | 15.000         |
| Tuszyńska K.      | 20.000         |
| Tuszyńska J.      | 100.000        |
| Kowalik Wl.       | 40.000         |
| Jasnorzevska      | 990.000        |
| Jasińskie E. i W. | 1.500.000      |
| Chełmiński S.     | 5 fr. franc.   |
| Korzon F.         | 1.750.000      |
| Mrugała L.        | 1.500.000      |
| Suski L.          | 500.000        |
| Drabecy W. i R.   | 300.000        |
| Sawicki T.        | 100.000        |
| Swierczewski H.   | 250.000        |
| Durko M.          | 100.000        |
| Wyrozębski M.     | 150.000        |
| Bakuła K.         | 50.000         |
| Sciwiarski W.     | 450.000        |
| Bogacz E.         | 208.500        |
| Dobrowolski J.    | 18.450.000     |
| Królikowski K.    | 1.950.000      |
| Wrześniński S.    | 350.000        |

|                   |                |
|-------------------|----------------|
| Zabicki E.        | Mkp. 1.200.000 |
| Grodowska I.      | 100.000        |
| Ciechanowska J.   | 250.000        |
| Majewska M.       | 250.000        |
| Szymański A.      | 1.000.000      |
| Czarski R.        | 20.000         |
| Dworok J.         | 20 000         |
| Ciesielska S.     | 100.000        |
| Frydryszakówna M. | 85.000         |
| Wierzejski        | 200.000        |
| Widelski A.       | 70 000         |
| Ks. Zientara      | 250.000        |
| Majchrowski       | 852.000        |
| Wolski H.         | 2.000          |
| Bazawkiewicz A.   | 60.000         |
| Tlustek T.        | 100.000        |
| Grabiński S.      | 1.000.000      |

Dzięki tym, co już pospieszili z ofiarą, a niech rośnie bez przerwy liczba dalszych ofiarodawców.

Własne pismo, to najlepszy łącznik wszystkich samokształceniowców z całą Polską, a nawet i z poza kraju.

Chętni do podjęcia się zbiórki na nasz fundusz prasowy otrzymują odpowiednio upoważnienia i listy, opatrzone pieczęcią Słow. „Samokształcenie“.

## Od wydawnictwa.

Mimo wszelkie trudności wydawnicze numer, zamykający rocznik, choć z opóźnieniem, wydaliśmy.

Dziękujemy tym wszystkim, co nam służyli w tych ciężkich dla wydawnictwa czasach swą radą i pomocą, a prosimy nadal o zycziwą pamięć, przedewszystkiem zaś jednanie nowych prenumeratorów.

„SAMOKSZTAŁCENIE“ musi dojść do tego, aby stało o własnych siłach i mogło ukazywać się regularnie co miesiąc — wierzymy, że przy pomocy rozsianych już po całej Polsce czytelników i sympatyków niewątpliwie do tego dojdzie.

Komitet redakcyjny dołoży ze swej strony wszelkich starań, aby przez coraz dalsze ulepszanie pisma uczynić z „SAMOKSZTAŁCENIA“ ognisko wiedzy dla wszystkich, dążących do szczytnego celu rozszerzenia horyzontu umysłowego.

Pismo w roku 1924-ym wychodzić będzie. № 1—3 ukaże się w marcu. Prenumerata podana w nagłówku.

Dla sympatyków naszych, którzy zjedną nam przynajmniej dziesięciu przedpłatników, Administracja „SAMOKSZTAŁCENIA“ przygotowała wartościowe premja w książkach.

Redaktor: Adam L. Szymański.

Wydawca: Wacław Sciwiarski, prezes Stow. „Samokształcenie“.

Druk Klamkowskiego i Rajskiego, Warszawa, Ciasna 5, (przy S-to Jerskiej).

# Rozrywki umysłowe.

## Homonim — homograf.

Miewają ją drzewa  
I król każdy miewa,  
A bywają kraje,  
Gdzie każdy ją bierze i daje.

## Szara da.

Siódme, ósme, dziewiąte każdemu [potrzebne,  
Czy kto *dziewiąte* czwarte, czy [też włada mową;  
Nic nie zrobią wszelakie *pierwsze*, [szóste, ósme,  
Gdy człowiek się odznacza nie- [zbyt mądrą głową.  
Choć na tarczy herbowej i lśni [pierwszy, trzeci,  
Choć przez *drugie* i *ósme* protek, jł [wpychany,  
Jednakże w społeczeństwie taki [nie zaświeci  
Bowiem *piąte* i *szóste* społeczeństwo nasze  
Pragnie, by jego *trzecie*, *ósme* w głowie [mieli  
Rozum, zdrowy rozsądek, a nie groch lub [kaszę.

Jeśli chcemy, by Państwo Polskie rosło [w chwałę,  
To *całe* wszyscy razem, zawsze zgodnie [całe.

## Zadanie konikowe.

|     |        |      |      |       |     |
|-----|--------|------|------|-------|-----|
|     |        | dziś | na   |       |     |
|     |        | ce   | w ce |       |     |
| nie | ma     | szej | kto  | do    | nie |
| Ka  | kształ | szy  | sa   | ntech | szy |
|     |        | zdy  | rze  |       |     |
|     |        | mo   | ście |       |     |

Za rozwiązanie wszystkich czterech zadań Redakcja „Samokształcenia” wyznacza trzy nagrody książkowe: dla czytelników warszawskich, prowincjonalnych i zagranicznych.

## REBUS



Użyj



W razie większej ilości trafnie rozwiązujących, nagrody przyznane będą przez losowanie.

Gdyby nikt nie rozwiązał wszystkich zadań, to do nagrody zostaną zakwalifikowani nadsyłający największą ilość trafnych rozwiązań.

## Klub Szaradzystów.

Od dwóch lat przeszło istnieje sympatyczna organizacja miłośników rozrywek umysłowych Klub Szaradzystów.

Klub założyło grono czytelników „Kurjera Warszawskiego” z kierownikiem działu rozrywek w tymże piśmie p. Karolem Hofmanem na czele. Klub rozwija się coraz pomyślniej i dziś liczy już poważną liczbę członków, których działalność zaznacza się wybitnie również na polu społecznym (Domek szaradzystów dla studentów w Józefowie, pod Warszawą).

Dnia 27 stycznia r. b. w Klubie Szaradzystów odbyło się ogólne sprawozdawczo-wyborcze zebranie członków.

Na zebraniu tym do zarządu Klubu powołani zostali: pp. por. C. Jabłonowski, K. Hofman, Z. Garliński, W. Bakoński, T. Domicz, K. Giliewicz, St. Jaroszeńska, inż. J. Kokoczyński, Al. Krupicz, J. Leśniowski, R. Łaciński, I. Szmorliński; do komisji rewizyjnej pp.: L. Borkowska, M. Prylińska i red. A. Szymański.

Z Klubem Szaradzystów nasze „Samokształcenie” weszło w bliższy kontakt, który prawdopodobnie wkrótce przybierze stałe formy.

## Rozwiązania zagadek i zadań z № 4—10 „Samokształcenia“.

### Zagadki rebusowe.

I — szewc. II — Wawel. III — skok.

### Szarada.

Krawiec.

### Anagram.

Manna — panna — sanna — wanna.

### Rebus.

Jeżeli pragniemy sąsiada dobrego, nie  
wglądajmy w sprawy jego.

Trafne rozwiązania wszystkich zadań  
nadesłali tylko I. Grodowska i J. Skalski  
(syn) z Warszawy.

Po pięć zadań rozwiązali: Józef Rajski  
z Łodzi, Stefan Obrębski z Krakowa, M.  
Opolski z Poznania, J. Puklewicz z Wilna  
i Z. Koskówna z Gdańska.

Po cztery i mniej zadań rozwiązali:  
Zbyszek Kollński z Katowic, St. Gorzelewska  
z Torunia, M. Kotkiewicz z Chłcago,  
Bohdan Maszkowski z Brześcia, Janina  
Kroczyńska z Częstochowy, Bolesław Kaszuba  
z Drożdżowa, Edward Bełdowski  
ze Lwowa.

Najmniej osób rozwiązało zagadkę  
drugą: W-a-wel oraz rebus. Natomiast anagram  
i szaradę rozwiązyli trafnie wszyscy  
powyżej wymienieni.

Nagrody za trafne rozwiązania otrzymują:  
J. Skalski (syn) z Warszawy powieść  
„Szpieg Dioklecjanu” S. Gębarskiego, I.  
Grodowska powieść „Gdy dusza jest prawą”  
M. Rigaux, oraz Józef Rajski z Łodzi  
opowieść „Wyprawa księżca” A. R. Drewnowskiej.

## KONKURS NA POMYSŁOWOŚĆ.

Obmyślenie zdań przynajmniej cztery-  
wyrazowych, któreby jednakowo czytały  
się wprost i wspak, okazało się rzeczą niezbyt  
łatwą, gdyż z licznego grona Czytelników  
naszych tylko kilka osób stanęło  
do konkursu.

Na pierwsze miejsce wysunęły się pomysły  
p. Józefa Pawłowicza z Doliny w Małopolsce,  
który nadesłał trzy zdania, odpowiadające  
warunkom konkursu.

- I. ABEL CHCE I PSU SPIEC CHLEBA.
- II. MY TO, ANNA O TYM.
- III. A CHAM ZARAZ MACHA.

Z tych zdań najlepsze jest pierwsze,  
bo nie opiera się jego budowa na wyrazach  
takich, jak „Anna” lub „zaraz”, które  
same w sobie wzięte jednakowo czytają  
się wprost i wspak.

Następnie wyróżniają się pomysły p.  
J. Skalskiego z Warszawy:

- I. A Z BOKU KOBZA.
- II. TU BYŁA MIARA I MAŁY BUT.
- III. U KOWALA W OKU.

Na wzmiankę jeszcze zasługuje próba  
p. Miecz. W. z Warszawy:

*Ano ot i cel, madam leci — to ona!*

Słabą stroną tego pomysłu jest użycie  
wyrazu francuskiego w pisowni polskiej,  
gdyby wyraz: „madame” zastąpić przez  
imię „Anna”, to zdanie byłoby w konstrukcji  
lepsze, choć nie bez zarzutu z racji  
użycia wyrazu, który sam przez się  
wprost i wspak brzmi jednakowo.

ANO OT I CEL, ANNA LECI—TO ONA!

Prócz wymienionych było jeszcze kilka  
prób, nie odpowiadających warunkom  
konkursu, a więc zdania złożone z trzech  
wyrazów tylko, jak:

*Ikar łapał raki*

*Kul Natan tuk*

*Osoba a boso*

albo też zdania, składające się wyłącznie  
z wyrazów wprost i wspak brzmiących  
jednakowo, jak np.

*Natan łamał zakaz.*

*Potop zaraz Anna.*

*Oko w oko.*

*Sas zaraz lata!*

Oczywiście, że w konkursie nie o takie  
zdania chodziło.

Do nagrody zakwalifikowani zostali  
Józef Pawłowicz z Doliny i J. Skalski  
z Warszawy. Jako nagrodę otrzyma każdy  
z nich powieść historyczną B. Biernackiego  
„Trzeci maj” (w oprawie).

## Odpowiedzi Redakcji.

Stow. Samokształc. „Hasło”. Witamy  
serdecznie bratnią organizację. Polecamy  
życzliwemu poparciu nasze pismo. W najbliższym  
numerze będzie artykuł o prowadzeniu  
pracy w Kołach Samokształceniowych.

Czytelnikowi z Katowic. Istnieje  
w Warszawie Szkoła Nauk Politycznych  
(Senatorska № 11), która posiada też wydział  
Adminlstracji Państwowej i Komunalnej.  
Kurs dwuletni. Szkoła wydaje  
stałe roczniki, które bliżej informują o  
programie wykładów. Rocznik taki może być  
przysłany za zaliczeniem pocztowym.